

JACEK PERLIN

Uniwersytet Warszawski
Katedra Iberystyki

O potrzebie, a nawet konieczności uwzględnienia infiksów w opisie polskiej fleksji werbalnej

Słowa kluczowe: morfologia; afiksy; infiksy; fleksja werbalna; wykładniki aspektu

Key words: morphology; affixes; infixes; verbal inflection; markers of aspect

Przy klasyfikacji afiksów najczęściej dzieli się je na prefiksy (przedrostki) i sufiksy (przyrostki). Występują one w bardzo wielu językach świata i są bardzo częste w językach indoeuropejskich (nieco częstsze sufiksy). Znacznie rzadziej wyróżnia się infiksy, czyli morfemy wchodzące w środek rdzenia, przede wszystkim dlatego, że są one typologicznie rzadkie. Czasem, choć rzadko, wyróżnia się jeszcze cyrkumfiksy i transfiksy, np. Weinsberg (1983) za Mel'čukiem (1964). Weinsberg podaje przykład niemieckiego cyrkumfiksusu *ge-...-t* (np. w *gemalt*), a dla transfiksów (nieciąglych morfemów wchodzących w rdzeń) arabskie formy *kataba* 'napisał' i *kutiba* 'został napisany', w których rdzeniem jest *k-t-b*, a transfiksami *-a-a-a-* i *-u-i-a-*. Transfiksy i cyrkumfiksy wyróżnia się nieczęsto. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1993) w ogóle ich nie uwzględnia, nazywając je morfemami nie-

ciągłymi. Przytaczane w literaturze przykłady infiksów są przy tym co najmniej wątpliwe, jeśli nie wręcz błędne. Weinsberg (1983) podaje niemiecki przykład *Kinderchen* ‘dzieciątka’ od *Kindchen* ‘dziecko’, w którym wykładnik liczby mnogiej *-er-* wchodzi w środek podstawy. Przykład ten jest wątpliwy z tego względu, że forma *Kinderchen* składa się z trzech morfemów: *Kind*, *-er* i *-chen*, jedynie ustawionych w nietypowej dla języków indoeuropejskich kolejności (najpierw morfem gramatyczny, potem słowotwórczy). Wyraz *Kinderchen* można zatem spokojnie interpretować jako rdzeń z dwoma sufiksami, zwłaszcza jeśli przyjmie się (a czemuż by nie?), że *Kinderchen* tworzy się nie od podstawy *Kindchen*, ale – *Kinder* (zwłaszcza jeśli się nie uznaje dogmatu, że operacje słowotwórcze muszą poprzedzać operacje fleksyjne, albo ma się wątpliwości, np. w wypadku słowiańskiego aspektu, co jest słowotwórstwem, a co fleksją). W podręcznikach i słownikach językoznawstwa ogólnego, wydanych w Polsce, Francji, Wielkiej Brytanii czy Niemczech, właściwie jedynym przytaczanym przykładem infiksu jest tzw. indoeuropejski infiks nosowy, występujący w formach werbalnych w czasie teraźniejszym i zachowany w niektórych starych językach tej rodziny. Jego śladem jest w języku polskim nosówka w formie *będzie*, niewystępująca w formie *był*. Nosówka występuje wyraźnie w temacie *praesentis* niektórych łacińskich czasowników, np. *rumpō* i *frangō* (oba znaczą ‘łamię’), nie ma jej natomiast w formach *perfecti* ani w *participii*, odpowiednio *rupī*, *ruptum* oraz *frēgī*, *frāctum*. Tadeusz Milewski podaje jako przykład infiksu, oczywiście jak wszyscy, *frangō*, dodając przy tym stanowczo, że „infiksy nie występują w językach słowiańskich” (Milewski 1965: 87). Przykład ten, powtarzany od dziesiątków lat we wszystkich poświęconych temu zagadnieniu publikacjach, jest po prostu błędny. Problem w tym, że spółgłoska nosowa nie jest samodzielnym wykładnikiem czasu teraźniejszego, gdyż na czas i tryb wskazują końcówki gramatyczne, a zatem opozycję *rump-/rup-* oraz *frang-/frēg-/frāc-* można traktować jako zwykłą wariację morfologiczną na tej samej zasadzie jak opozycję *mater/matris*, przy opisie której nikomu nie przyszło do głowy nazywanie *-e-* infiksem (nie jest to wykładnik mianownika-wołacza, gdyż na mianownik lub wołacz w formie *mater* wskazuje brak końcówki). Podobnie nikomu nie przyszło do głowy nazywanie infiksem *-e-* ruchomego w formach *kotek* czy *matek* w języku polskim. Zgodnie z definicją morfemu (najmniejsza częśćka znacząca) musi on coś znaczyć, a w przytaczanych przykładach elementy *-m-* i *-n-* nie znaczą.

Alicja Nagórko (2001: 179) twierdzi, że znalazła w języku polskim trzy infiksy (zdefiniowała je jako „morfemy «wstawne», umieszczane wewnątrz innych morfemów”): *-ut*, *-uś-* i *-eń-*. Przykłady derywacji z użyciem tychże „infiksów” to *słodki – słodziutki*, *cienki – cieniuśki*, *malutki – maluteńki*. Jest to ta sama sytuacja, co w *Kinderchen*: chodzi o derywację poprzez wstawianie sufiksów rzeczywiście wewnątrz wyrazu, ale nie do środka rdzenia (morfemu lekсыkalnego) tylko przed inny sufiks. Żaden z wymienionych przez Nagórko afiksów nie wchodzi w środek odpowiednio *słod-*, *cien-* i *mal-*.

Już prędzej infiksami będą angielskie samogłoski w formach *drink*, *drank*, *drunk*, gdyż ich wymiana bez żadnej wątpliwości wpływa na znaczenie. Jeżeli przyjmiemy, że rdzeniem lekсыkalnym jest *dr-nk*, zaś infigowane samogłoski *-i-*, *-a-*, *-u-* są morfemami, odpowiednio czasu teraźniejszego, przeszłego i imiesłowu, otrzymamy elegancki opis, dzięki któremu możemy wyróżnić w każdej z form dwa morfemy aglutynacyjne o wyrazistym znaczeniu. Konkurencyjne rozwiązanie polega na założeniu, że *drink*, *drank*, *drunk* składają się każdorazowo z jednego morfemu fuzyjnego, w którym nie można oddzielić elementu lekсыkalnego od gramatycznego. Nie do końca jest to zgodne z intuicją. Nie są to formy supletywne jak w *be / am / are / is / was / were*, które niewątpliwie są jednomorfemowe. Na dodatek *-i-*, *-a-*, *-u-* mają jeszcze identyczne znaczenie w całej serii czasowników jak: *ring*, *rang*, *rung*; *shrink*, *shrank*, *shrunken*; *sing*, *sang*, *sung*; *sink*, *sank*, *sunk*; *spin*, *span*, *spun*; *stink*, *stank*, *stunk* oraz *swim*, *swam*, *swum*. Do tego można dodać innego typu wymiany samogłosek jak w *rise / rose*, *take / took*, *hold / held*, *bled / bled* itp. Nie ma natomiast konieczności wyróżniania infiksów w takich czasownikach jak *keep / kept*, w których można uznać, że wykładnikiem funkcji gramatycznej w *kept* jest sufiks *-t*, który warunkuje też pojawienie się alomorfu *kep-*. Podobny do angielskiego system werbalny mają też inne języki germańskie jak niemiecki czy niderlandzki. Zauważmy, że w cytowanych czasownikach samogłoski zachowują się właściwie tak, jak w językach semickich, w których zawsze opisywane były jako odrębne morfemy o funkcji gramatycznej, wchodzące w środek (morfemy zębate czy nieciągłe) spółgłoskowych rdzeni lekсыkalnych. Przyjęcie w językach germańskich opisu zakładającego istnienie infiksów samogłoskowych we fleksji werbalnej stworzyłoby możliwość analogicznego opisywania niektórych form liczby mnogiej rzeczowników, np. *foot / feet*, *tooth / teeth*, *goose / geese*, *mouse*

/ *mice, man / men, woman / women* w języku angielskim czy *Vater / Väter, Mutter / Mütter, Bruder / Brüder* w języku niemieckim.

Co ciekawe, w opisach angielskiej, niemieckiej czy niderlandzkiej morfologii takiego rozwiązania nikt, o ile mi wiadomo, nie zaproponował. Przyjmuje się, że w języku angielskim zasadniczo nie ma infiksów, choć nie ulega wątpliwości, że ich szukano. I odkryto, że są sytuacje, kiedy niektóre morfemy zachowują się jakby były czymś w tym rodzaju: „English has no true infixes, but the plural suffix *-s* behaves something like an infix in unusual plurals like *passers-by* and *mothers-in-law*.” (Trask 2000). Burrige (2004) znajduje jeszcze kilka infiksów: „In English the only things that can be infixed are those expressive words which are used to intensify meaning. All of the seriously offensive intensifiers can be used this way, but there are plenty of sweeter-sounding remodellings too like *flippin(g)*, *friggin(g)*, *blinkin(g)* and *blomin(g)*, as in *unbeflippinglievable* and *fanfrigginstastic*. One of the most famous examples is, of course, Eliza Doolittle's 'absobloominlutely.’” Można jeszcze znaleźć w angielskim okazjonalne infiksy stosowane chyba jako rodzaj żartu językowego. Przykładem jest tytuł artykułu w *The Telegraph* (21-11-2010) *Prince William's Nanny Says Engagement Is 'Fan-Flaming-Tastic'* z następującym wyjaśnieniem w tekście: „Prince William's former nanny (Tiggy Pettifer) has spoken of her joy at the engagement between the Prince and Kate Middleton, describing their union as '*fan-flaming-tastic*.’”

Bez żadnej wątpliwości infiksem mogą być w języku hiszpańskim zdrabniające sufiksy *-ito, -ita*, choć pojawiają się jedynie w kilku rzeczownikach zakończonych w liczbie pojedynczej na *-s*. W szczególności dotyczy to imion *Carlos* i *Mercedes*, które przybierają formę spieszczoną *Carlitos* i *Merceditas*.

W języku polskim zmiany tematyczne we fleksji werbalnej, zarówno samogłoskowe jak i spółgłoskowe, występują jeszcze częściej niż w języku angielskim, a dodatkowo towarzyszy im niekiedy rozszerzenie tematu o samogłoskę niewystępującą w innych formach leksemu. Zjawisko to zwykle jest opisywane jako wariacja tematyczna, jak w czasowniku *brać*, w którym możemy wyróżnić tematy: *bra-* (*brał*), *bior-* (*biorą*), *bier-* (*wybierał*) i *bierz-*: *schnąć*: *sch-* (*schnie*), *sech-* (*wysechl*), *sych-* (*wysycha*) albo *trzeć*: *tr-* (*trę*), *trz-* (*trzeć*), *tar-* (*tarł*), *cier-* (*wyciera*). W większości wypadków jest to typowa alomorfia warunkowana wyborem takiego czy innego afiksu gramatycznego i jego kształtu fonetycznego, co jest typową morfonologią, a więc np. w alomorfach od *trzeć* sufiks zaczynający się od *-e* lub *-y* wymusza alo-

morf *trz-* (*trzeć, trzemy, trzecie, trzyj*); końcówki *-ę* i *-ą* wymuszają *tr-* (*trę, trą*), końcówki *-ł* i *-li* wymuszają *tar-* (*tarł, tarła, tarli, tarliście* itd.), wreszcie *cier-* występuje w specyficznym podwójnym uwarunkowaniu: musi być poprzedzony jakimś dowolnym przedrostkiem i musi występować po nim *-a*, a więc *pocierał, nacierali, przeciera, wycierała* itp.

Ale w przypadku kilku czasowników sytuacja się komplikuje i przedstawiony opis nie może w nich być zastosowany. Przyjrzyjmy się opozycjom: *spotkam / spotykam, zatkalem / zatykałem, wysłać / wysyłać; zapchać / zapychać, przetkać / przetykać, wyssać / wysysać, zarwać / zarywać*. Przynajmniej dwie pary różnią się aspektem i niczym innym. Formy z *-y-* w środku wyrazu są niedokonane, a formy bez *-y-* – dokonane. Jednocześnie pojawienie się lub brak tego elementu nie jest warunkowane wystąpieniem jakiegoś przyrostka lub przedrostka; wymienione formy różni tylko to, czy jest w nich *-y-*, czy go nie ma. A zatem *-y-* jest w oczywisty sposób morfemem – wykładnikiem niedokonaności i jednocześnie, w sposób niebudzący wątpliwości, infiksem. Inaczej opozycji *spotkam / spotykam* nie da się poprawnie opisać, stosując przyjętą powszechnie metodologię. Nie można mianowicie uznać ciągów *-tk-* i *-tyk-* za alomorfy, bo nie mieszczą się w definicji alomorfu (alomorfy, czyli wszystkie morfy należące do jednego morfemu, nie mogą różnić się znaczeniem¹, a tu – gdyby założyć, że są to alomorfy – różniłyby się, a więc ex definitione nie byłyby alomorfami). Jakie są inne rozwiązania? Gdyby przyjąć, że *-y-* nie jest infiksem w *spot-y-kam*, trzeba albo zredefiniować pojęcie alomorfu i morfemu, albo przyjąć, że *spotkam* i *spotykam* to dwa niemające ze sobą nic wspólnego leksemy, czyli od *spotkam* nie można w żaden sposób derywować *spotykam*. Z tych powodów przyjmujemy, że w języku polskim infiksacja jest faktem.

Jak to zjawisko było opisywane do tej pory? Było zazwyczaj po prostu omijane. Zygmunt Saloni (2001), omawiając paradygmat czasownika (*u*)*rwać*, pisze: „wzór obejmuje wyłącznie czasowniki o podstawach *rwać, zwać, ssać* (w czasie teraźniejszym następuje wymiana *w* na *wi* oraz *s* na *si*)”. U Saloniego *urywać* można znaleźć w indeksie, w którym odesłany jest do typu fleksyjnego *pytać*. W odniesieniu do *brać* komentarz jest następujący: „Wzór obejmuje wyłącznie czasowniki o podstawach *brać* i *prać*. W wypad-

¹ Zdefiniowanie alomorfu jako wariantu jednego morfemu i przyjęcie, że alomorfy nie różnią się znaczeniem, sprawia kłopot przy analizie porównawczej takich wyrazów, jak *uwaga* i *uważa* czy *noga* i *nózia*, jednak jest to temat na osobny artykuł.

ku czasowników z przedrostkami wariantywnymi z formami oznaczonymi gwiazdką występuje wariant samogłoskowy, z formami bez gwiazdki – wariant spółgłoskowy, np. *rozebrać*, *rozebrała*, *rozebrano*, ale *rozbiere*, *rozbiierz*. Zauważmy, że aby uniknąć komplikacji, Saloni (chyba celowo) nie zestawia form *rozebrać* i *rozbiierać* tylko *rozebrać* i *rozbiierz*, gdzie charakter infiksalny samogłoski jest znacznie mniej wyrazisty. A zatem u Saloniego zjawisko nazwane jest występowaniem wariantów – samogłoskowego i spółgłoskowego.

Jan Tokarski (2001) w ogóle tematu nie porusza, uznając zapewne, że zjawisko ma charakter nie fleksyjny, lecz słowotwórczy.

Roman Laskowski w *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (1998) wyróżnia w czasownikach temat pełny, temat skrócony, temat rozszerzony, alternacje morfonologiczne, alternanty morfologiczne i alternanty morfonologiczne tematu podstawowego, przy czym alternanty morfonologiczne mogą być pierwszego i drugiego stopnia; te ostatnie są „wyznaczone przez wymiany spółgłoskowe właściwe systemowi morfonologicznemu języka polskiego.” Laskowski podaje przykłady *rozerwać* – *rozrywać*, *dotknąć* – *dotykać* oraz *wybrać* – *wybierać*, nazywając to zjawisko „alternacją morfologiczną fonem na zero fonologiczne”.

W tejże *Gramatyce* (t. II, 1999: 368–369) R. Grzegorzczkowska i J. Puzynina mówią o „formach alternacyjnych” (gdy jedynym elementem różniącym derywat od podstawy są oboczności tematyczne), które mogą być ilościowe bądź jakościowe. Wprowadzają też terminy „formanty interfiksalne”, „konektyw” (element łączący formant z tematem) oraz „postfiks” (w polskim ewentualnie byłoby to *cokolwiek*, *coś* lub *cóż*).

K. Kowalik (*Gramatyka*, 1999, s. 617) proponuje „intermorfy”, czyli morfemy wewnętrzne, których może być do trzech, jak w *rytm-iz-ow-a-ć*. W innym ujęciu jest to po prostu ciąg sufiksów czy elementy ciągu sufiksального.

Dosłownie o krok od wyróżnienia infiksu byli Aleksy Awdiejew i Grażyna Habrajska (2004). W istocie opisali rzecz jako infiksację, nie używając jednak tego terminu. Zobaczmy (Awdiejew, Habrajska 2004: 146) opis derywacji typu *oderwać* / *odrywać*, *nabrać* / *nabierać*: „W języku polskim do tworzenia tego typu derywatów używane są rozszerzające rdzeń formanty -E- oraz -Y-”. ‘Rozszerzający rdzeń formant’ to nic innego jak definicja infiksu – wrostka (‘afiks występujący wewnątrz rdzenia’ to tylko synonimiczne sformułowanie tego samego). Przyczyny, dla których autorzy mówią o pre-

fiksacji i sufiksacji, a nie mówią o infiksacji, mimo wyraźnego jej wskazania, są zapewne natury psychologicznej. Po prostu w podświadomości autorów istniała informacja, że „w językach słowiańskich (a więc i w polskim) nie ma infiksów”. Awdiejew i Habrajska poszli jeszcze dalej, bo wykazali istnienie w polskiej derywacji werbalnej transfiksów, choć rzecz jasna nie użyli tej nazwy. Na ss. 147–149 pokazują nieciągłe formanty: -E-A-, -Y-A-, -E-E-, -A-A-, w takich opozycjach, jak *przelecieć / przelAtAc*, *mknąć / umYkAc*, *usiąść / usiEdziEć*, *zgodzić / zgAdzAc*. Pokazane tu formanty nieciągłe wchodzące w rdzeń to nic innego niż transfiksy. W tym przypadku jednak wyodrębnianie transfiksów nie jest niezbędne, bowiem można to interpretować jako wariację morfologiczną warunkowaną sufiksem aspektowym -e lub -a.

Uwzględnienie infiksu zaproponował nieco nieśmiało niżej podpisany (2005) w zdaniu „... istnieje możliwość modyfikacji semantyczno-aspektowej przez oboczność tematyczną lub – według innego ujęcia – infiksację, np. *wyżreć – wyżerać*, *nazwać – nazywać*. I choć nie wywołało to protestu recenzentów, nie miało też dalszych reperkusji.

Infiksów w języku polskim nie jest dużo i nie występują one w znacznej liczbie form czasownikowych, niemniej nie są zjawiskiem zupełnie marginalnym. Infiksy są dwa: -ie- (przyjmujemy poziom ortograficzny, żeby uniknąć podejmowania decyzji czy jest to [‘e], [‘je] czy [je]) oraz -y-. Występują one wyłącznie przy tworzeniu niektórych wtórnych imperfectiwów od przedrostkowych rdzeni derywowanych od czasowników dokonanych *brać*, *prać*, *rwać*, *pchać*, *ślać*, *ssać*, *tkać* (ten ostatni homonimiczny, jako że jest *spotkać* i *zatkać*, które nie mają nic wspólnego z *tkać*, *utkać* itp.) oraz *zwać*.

W bezokoliczniku będą następujące opozycje: *dobrać – dobierać*, *nabrać – nabierać*, *obrać – obierać*, *odebrać – odbierać*, *pobrać – pobierać*, *podobrać – podbierać*, *przebrać – przebierać*, *przybrać – przybierać*, *rozebrać – rozbierać*, *ubrać – ubierać*, *wybrać – wybierać*, *wezbrać – wzbierać*, *zebrać – zbierać*, *zabrać – zabierać*; *doprać – dopierać*, *oprać – opierać*, *przeprać – przepierać*, *sprać – spierać*, *wyprać – wypierać*, *zaprząć – zapierać*; *dopchać – dopychać*, *napchać – napychać*, *opchać się – opychać się*, *popchać – popychać*, *przepchać – przepychać*, *rozepchać – rozpychać*, *upchać – upychać*, *wepchać – wpychać*, *wypchać – wypychać*, *zepchać – spychać*; *dorwać – dorywać*, *naderwać – nadrywać*, *oberwać – obrywać*, *porwać – porywać*, *podderwać – podrywać*, *przerwać – przerywać*, *rozerwać – rozrywać*, *urwać – urywać*, *wyrwać – wyrzywać*, *zerwać – zrywać*, *zarwać – zarywać*; *dostać*

– dosyłać, nasłać – nasyłać, nadesłać – nadsyłać, obesłać – obsyłać, odesłać – odsyłać, posłać – posyłać, podesłać – podsyłać, przesłać – przesyłać, przysłać – przysyłać, rozesłać – rozsyłać, wysłać – wysyłać; odessać – odsysać, wessać – wsysać, wyssać – wysysać, zassać – zasysać: nazwać – nazywać, pozwać – pozywać, przezwać – przezywać, przyzwać – przyzywać, wezwać – wzywać, wyzwać – wyzywać; napotkać – napotykać, spotkać – spotykać, odetkać – odykać, przetkać – przetykać, zatkać – zatykać².

Opis komplikują nieco luki systemowe oraz polisemia i homonimia niektórych form. Nie ma regularnego odpowiednika *uprać* (jest to perfectivum simplice od *prać*, a *upierać się* ma inne znaczenie), *spychać* ma nieco wątpliwe *zepchać* (częstsze *zepchnąć*, podobnie *wepchnąć* i *wepchać*); *popchnąć*, *popchać* ('raz' wobec 'przez chwilę') oraz *wypchnąć* i *wypchać* (*wypchnąć na ulicę* i *wypchać siennik*) różnią się nieco znaczeniem i użyciem. Tematy *-p(ie)r-*, *-s(y)ł-* i *-t(yk)k-* są homonimiczne i tworzą niekiedy identyczne, lecz nieproporcjonalne formy wyrazowe, w których czasami tylko jest sens uwzględnić infiks. Porównajmy *tykać* ('mówić na ty' lub 'wydawać miarowe dźwięki') z *utykać*, *dotykać*, *napotykać* i *przetykać* (ten ostatni może znaczyć 'udrażniać' lub 'przeplatać') oraz *przetkać* w dwóch znaczeniach (1. udrożnić, 2. spędzić jakiś czas na tkaniu); porównajmy też *zastać* ('pokryć czymś') z *zasyłać* (np. 'pozdrowienia'), wreszcie zestawmy pary *przyprzeć* – *przypiierać*, *przeprać* – *przepierać* oraz *oprać* – *opierać* i *oprzeć* – *opierać*. Do tego jest trochę alternatywnych lub wyłącznych form z sufiksem *-nąć*, które wymuszają temat bez samogłoski, jak *wytknąć*, *natknąć się*, *dotknąć*, *potknąć się* itp., przez co ich odpowiedniki niedokonane (*wytykać*, *natykać się*, *dotykać*, *potykać się* itp.) nie wymagają wyodrębnienia infiksu.

Sytuacje, gdy wstawienie wewnątrz tematu infiksu i tylko to zmienia aspekt z dokonanego na niedokonany, są wyraziste. W wielu innych wypadkach rozszerzeniu tematu towarzyszy zmiana końcówki: *odetchnąć* – *oddychać*, *dotknąć* – *dotykać*; *połknąć* – *połykać*, *wymknąć* – *wymykać*, *wyschnąć* – *wysychać*, *zaschnąć* – *zasychać*, *zasnąć* – *zasypiać*, *usnąć* – *usypiać*, *zeźreć* – *zżerać*, *wyżreć* – *wyżerać*, *zamknąć* – *zamykać*, *zedrzeć* – *zdzierać*, *wydrzeć*

² Istnieje wiele czasowników pochodnych od wymienionych z prefiksem *po-*: *po-przybierać*, *porozbierać*, *poubierać*, *powybierać*, *pozbierać*, *pozabierać*, *powysysać*, *porozrywać*, *powyrywać*, *pourywać*, *poupychać*, *pozatykać* itp., w których wykładnikiem dokonaności jest prefiks *po-*, a sufiksem wymuszającym alomorf rozszerzony o *-y-* jest *-a-*.

– *wydzierać*. W takich wypadkach nie ma konieczności mówienia o infiksacji, chodzi bowiem o alomorfy warunkowane sufiksem. A zatem *-ie-* w *po-bierać* (wobec *pobrać*) oraz *-y-* w *nazywać* (wobec *nazwać*) to infiksy, podczas gdy *-e-* w *wyżerać* (wobec *wyżreć*) jest częścią rozszerzonego wariantu morfologicznego, warunkowanego przez sufiks *-a-*, podobnie jak *-i-* w *zakli-nać* wobec *zakląć* (razem z *n*).

Tylko część form paradygmatów fleksyjnych w świetle przyjętej tu konwencji wymaga przyjęcia występowania infiksu. Przedstawmy to na przykładzie opozycji *nazwać* – *nazywać*. Rdzeniem jest tu niewątpliwie *-zw-*, co widać przy zestawieniu wyrazów *zwę*, *nazwa*, *wyżwać*, *zwie się*, *zwał*. Oprócz bezokolicznika, *-y-* jest wyłącznym wykładnikiem niedokonaności jeszcze w formach:

nazwanie – *nazywanie*, *nazwany* – *nazywany*, *nazwałem* – *nazywałem*, *nazwałam* – *nazywałam*, *nazwałeś* – *nazywałeś*, *nazwałaś* – *nazywałaś*, *nazwał* – *nazywał*, *nazwała* – *nazywała*, *nazwało* – *nazywało*, *nazwaliśmy* – *nazywaliśmy*, *nazwałyście* – *nazywałyście*, *nazywałyśmy*, *nazwa-łyście* – *nazywałyście*, *nazwali* – *nazywali*.

Nie ma natomiast potrzeby czy konieczności nazywania *-y-* infiksem w wyrazach *nazywam*, *nazywasz*, *nazywa*, *nazywamy*, *nazywacie*, *nazywa-ją* oraz *nazywaj*. Wykładnikiem niedokonaności jest w nich sufiks *-a-*, natomiast *-y-* jest w nich redundantne (pozbawione samodzielnego znaczenia). Podobnie jak formy od *zwać* zachowują się derywaty od *brać*, *pchać*, *prać*, *rwać*, *ssać* i *ślać*.

Formy utworzone od tematu *-tk-* w leksemach *napotkać* – *napotykać*, *spotkać* – *spotykać*, *odetkać* – *odtykać*, *przetkać* – *przetykać*, *zatkać* – *zatykać* zachowują opozycję *-y-/Ø* we wszystkich możliwych do utworzenia wyrazach³.

Rzecz jasna, sytuacja, kiedy w ciągach fonicznych *-bier-*, *-pier-*, *-sył-*, *-sys-*, *-zyw-*, *-ie-* oraz *-y-* raz są nazywane infiksem, a drugi raz – nieznaczą-

³ Być może w wymienionych formach należałoby wydzielić temat nie *-tk-*, lecz *-tka*, tak jak zwykle wyodrębnia się *-da-* w *dać*. Wówczas mielibyśmy dwa rdzenie: *-tk-* i *-tka*, przy czym pierwszy występowałby w *tknąć*, *wytknąć*, a drugi w *przetkać*, *zatkać*. Przy tej interpretacji w *zatykać otwór* występowałby infiks (bo jest *zatkać otwór*), a w *zatykać flagę* – alomorf (bo jest *zatknąć*).

cym fonemem oraz że ciągi te w niektórych wyrazach stanowią rdzenie z infiksem, a w innych są alomorfami, nie jest metodologicznym ideałem, niemniej chyba, z punktu widzenia ekonomii opisu, właściwym rozwiązaniem: nie mnoży się w ten sposób infiksów ponad konieczność, a ponadto nie ma potrzeby wprowadzania zupełnie nowego sufiksu *-i* (wymawianego [j]) lub oznaczającego palatalizację, albo jedno i drugie)

Wydaje się jeszcze zasadne przyjęcie istnienia infiksu *-y-*, mimo że nie występuje on samodzielnie (do dodania infiksu dochodzi jeszcze zmiękczenie końcowej spółgłoski tematycznej), w czasowniku *sypiać* (wyjątkowo infiks byłby tu wykładnikiem habitualności, a nie niedokonaności) oraz *odsypiać*, *podsympać*, *przesypiać* i *wysypiać się*⁴. Ich bezinfiksowe odpowiedniki to *spać*, *odespać*, *przespać*, *wyspać się*.

Nie ma chyba przy tym potrzeby szukania infiksów we fleksji nominalnej. Opozycje *koziół / kozła*, *tydzień / tygodnia* dadzą się bez kłopotów wprowadzić do alomorfii warunkowanej końcówką.

Zjawisko infiksacji werbalnej jest nie tylko polskie, ale szerzej – ogólnosłowiańskie. W języku rosyjskim funkcjonuje tak samo, jak w polszczyźnie, por. rosyjskie *забрать / забирать* czy *послать / посылать*. A zatem, wbrew temu, co twierdził Milewski, infiksy nie dość, że w językach grupy słowiańskiej występują, to jeszcze są w nich wyraziściej reprezentowane niż w innych językach indoeuropejskich.

Bibliografia

- AWDIEJEW A., HABRAJSKA G., 2004, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- BURRIDGE K., 2004, *Blooming English: Observations on the Roots. Cultivation and Hybrids of the English Language*, Cambridge: Univ. Press.
- GRZEGORCZYKOWA R., LASKOWSKI R., WRÓBEL H. (red.), 1998; 1999, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- MEL'ČUK I., 1964, *O „vnutrennej fleksji” v indoevropskix i semitskix jazykax*, Moskwa: Voprosy jazykoznanija.
- MILEWSKI T., 1965, *Językoznawstwo*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

⁴ Zauważmy, że w *zasypiać* i *zaspać* występuje szczególna asymetria. Nie jest to para różniąca się aspektem. Korelatem *zasypiać* jest *zasnąć*, a *zaspać* jest perfectivum tantum.

- NAGÓRKO A., 2001, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PERLIN J., 2005, Ile jest aspektów w języku polskim oraz próba dowodu na fleksyjność opozycji dokonany / niedokonany, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LXI*, s. 49–58.
- POLAŃSKI K. (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- SALONI Z., 2001, *Czasownik polski*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- TOKARSKI J., 2001, *Fleksja polska*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- TRASK R. L., 2000, *The Penguin Dictionary of English Grammar*, London: Published by Penguin.
- WEINSBERG A., 1983, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

**On the necessity, or even obligation, to include infixes
in the description of Polish verbal inflection**

(s u m m a r y)

The aim of this paper is to present proof that infixes, being markers of the perfective aspect, exist in Polish verbal inflection. At the same time, it is demonstrated that some Polish, and more generally, Slavic affixes, constitute better examples of infixes than those that have been appearing in coursebooks and encyclopaedias of general linguistics so far. Moreover, it is suggested that there is a possibility of including infixes in descriptions of inflections of certain Germanic languages.

